

4 lipca 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

(Am 5,14-15.21-24) Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa.

Nienawidzę, brzydzę się waszymi świętami. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość jak potok nie wysychający wyleje!

(Am 5,14-15.21-24)

Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa. Nienawidzę, brzydzę się waszymi świętami. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość jak potok nie wysychający wyleje!

(Ps 50,7-12.16-17)

REFREN: Boże zbawienie ujrzą sprawiedliwi

„Posłuchaj, mój ludu, bo będę przemawiał
i będę świadczył przeciw tobie, Izraelu.
Nie oskarżam cię za twe ofiary,
bo twe całopalenia zawsze są przede Mną.

Nie przyjmę z twego domu cielca
ani kozłów ze stad twoich.
Bo do Mnie należy cała zwierzyna w lasach,
tysiące zwierząt na moich górach.

Znam wszystkie ptaki na niebie,
moim jest wszystko, co porusza się po polach.
Gdybym był głodny, nie mówiłbym ci o tym,
bo do Mnie świat należy i wszystko, co go napęlnia.

Czemu wymieniasz moje przykazania
i na ustach masz moje przymierze?
Ty, co nienawidzisz karności,
a słowa moje odrzuciłeś za siebie?”

(Am 5,14)

Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli, a Pan Bóg, będzie z wami.

(Mt 8,28-34)

Gdy przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wybiegli Mu naprzeciw dwaj opętani, którzy wyszli z grobów, bardzo dzicy, tak że nikt nie mógł przejść tą drogą. Zaczęli krzyczeć: Czego chcesz od nas, /Jezusie/, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas? A opodal nich pasła się duża trzoda świń. Złe duchy prosiły Go: Jeżeli nas wyrzucasz, to poślij nas w tę trzodę świń! Rzekł do nich: Idźcie! Wyszły więc i weszły w świnię. I naraz cała trzoda ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora i zginęła w falach. Pasterze zaś uciekli i przyszedłszy do miasta rozpowiedzieli wszystko, a także zdarzenie z opętanymi. Wtedy całe miasto wyszło na spotkanie Jezusa; a gdy Go ujrzeli, prosili, żeby odszedł z ich granic.

Komentarz.

Tekst o wypędzeniu duchów nieczystych w świnię wybrał Dostojewski na motto do swojej powieści Biesy. W ten sposób tekst dzisiejszej Ewangelii jest dla Dostojewskiego jakby modlitwą o to, żeby również dzisiaj Pan Jezus raczył oczyścić naszą ziemię z tych różnych biesów nihilizmu, materializmu i anarchii, które błakają się wśród nas i próbują nad nami zapanować, a nieraz i rzeczywiście nad nami panują.

Najpierw przypomnijmy, że zarówno morze, jak i świnię były w ówczesnej kulturze nośnikami negatywnych treści symbolicznych. Rzecz jasna, wszystkie Boże stworzenia są dobre i jeśli jakimś

stworzeniom przypisujemy symbolikę negatywną, nie zmienia to faktu, że i morze, i świnki są to poczciwe stworzenia Boże, i jako takie są dobre.

Dzisiejsza Ewangelia przywołuje jednak ową symbolikę negatywną. Mianowicie świnię dla mentalności żydowskiej są to zwierzęta nieczyste, natomiast morze było dla tamtej mentalności symbolem niszczących sił zła. Hebrajczycy byli bowiem narodem pastersko-rolniczym, z morzem mieli kontakt tylko przypadkowy, stąd żywieńskie morskie budziły w nich przede wszystkim trwogę. Dość sobie przypomnieć, że w opisie nowej ziemi i nowego nieba, jaki znajduje się w Apokalipsie, wyraźnie zaznaczono, że "morza już nie ma" (21,1).

Jeszcze raz podkreślam, że i morze, i świnię są to pełne uroku stworzenia Boże, symbolicznie jednak świnię są zwierzętami nieczystymi, zaś morze było w tamtej mentalności traktowane jako siedlisko chaosu, nieporządku i zniszczenia. Zatem wypędzenie złych duchów w wieprze i posłanie ich do morza, w przepaść morską, stanowi zapowiedź i obietnicę, że Pan Jezus chce i może oczyszczać podobnie nas i różne nasze środowiska.

On chce i może uwalniać nas od różnych duchów nieczystych, które nieraz nami rządzą. On ma moc uwalniać nas od złego ducha nienawiści, od ducha kłamstwa, ducha rozpusty, ducha chciwości, ducha egoizmu i różnych innych duchów nieczystych, które usiłują oddalić nas od Boga.

Pozostaje jednak pytanie, czy nam naprawdę na tym zależy, ażeby On nas od tych różnych nieczystości uwalniał.

o. Jacek Salij